

Nr. 151.



Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Wt. 10. VI Świętecz. Małg.
Sr. 11. VI Such. dz. Barnaby.
Czw. 12. VI Jana i Onufrego
Piąt. 13. VI Such. dz. Anton.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 10 czerwca 1919 roku.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Ultimatum koalicji wysłane Węgrom.

Paryż, 9 czerwca. (PAT.) Do Rządu węgierskiego w Budapeszcie. Rządy sprzymierzonych i sojuszniczych zamierzają powołać przedstawicieli rządu węgierskiego do Paryża przed konferencją pokojową dla zbadania poglądu w sprawie wytyczenia sprawiedliwej granicy Węgier. Właśnie w tej chwili węgry poczynają gwałtowne nieuzasadnione ataki na Czechosłowację i napadają Słowacznę. Mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze okazały już swoją wolę położenia kresu wszelkim niepotrzebnym krokom wojennym, zatrzymując 2 razy armię rumuńską i nie pozwalając jej dalej maszerować. Zatrzymują też armię serbsko-francuską na południowych granicach Węgier. W tych warunkach rząd węgierski zostaje formalnie wezwany do położenia końca atakom przeciw czechosłowakom. W razie nieuczynienia tego, rządy sprzymierzone i sojusznicze są absolutnie zdecydowane uciec natychmiast do ostatecznych środków w celu zmuszenia węgrom do zaprzestania kroków wojennych i do zastosowania się do niezachwianej woli rządów sprzymierzonych, które są gotowe zmusić ich do szanowania swoich nakazów. Odpowiedź na ten telegram ma być dana w przeciagu 48 godzin. Podpisany Clemenceau, przewodniczący konferencji pokojowej.

Odpowiedź Węgier na notę ententy.

Wiedeń, 9 czerwca. (PAT.) Wiedeńskie biuro koresp. donosi na podstawie węg. biura koresp. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych węgierskiej republiki rad, Bela Kun, przesłał wskutek telegramu iskrowego prezydenta konferencji pokojowej Clemenceau, szefowi misji francuskiej Allizé następującą notę: Rząd republiki węgierskiej przyjmuje z radością do wiadomości zamiar mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych zaproszenie republiki węgierskiej na konferencję pokojową. Węgierska republika rad nie żywi zamiarów nieprzyjacielskich wobec żadnego na-

rodu świata i pragnie żyć ze wszystkimi narodami w przyjaźni i pokoju. Nie miał on zamiaru atakowania republiki czesko-słowackiej i jej nie atakuje. Życzył on sobie i życzy z ludem tej repuliki zawsze żyć w przyjaźni i pokoju. Rząd uznaje linię demarkacyjną, ustanowioną konwencją militarną 13 listopada 1918. Republika węgierska konstataje jednak z ubolewaniem, że wojska republiki czesko-słowackiej, królestwa Rumunii i Jugosławii naruszają prestige państw koalicyjnych, że armie ich wpadły do węgierskiej republiki rad, zagrażając jej istnieniu, tak że Węgrzy zmuszeni ostatecznie pochycili za broń. Przyjmujemy z radością do wiadomości, że państwa koalicyjne nakazały republice czesko-słowackiej, królestwu Rumunii i Jugosławii zaprzestanie ataków. Zniewoleni jesteśmy jednak stwierdzić, że wymienione państwa nie wypełniły rozkazu koalicji, że ofensywa ich złamała się wskutek naszego kontrataku. Ich wojska znajdują się jeszcze ciągle w obrębie linii demarkacyjnej, ustanowionej konwencją z 13 listopada 1918.

Rząd węgierskiej republiki rad wyraża ponownie swoją gotowość zaprzestania kroków nieprzyjacielskich w celu uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi, o ile państwa koalicyjne zdołają przeprowadzić posłuch rozkazom swoim republiki czesko-słowackiej i królestwa Rumunii i Jugosławii.

Celem zaprzestania operacji wojennych, przeprowadzenia postanowień konwencji wojskowej z 13 listopada 1918 jakoteż w celu uregulowania spraw, stojących z tym w związku i promizorycznego uregulowania kwestji gospodarczej, uważalibyśmy za potrzebne, ażeby ze strony państw zainteresowanych wysłano delegację i ażeby komisja złożona z tych delegatów, pod przewodnictwem zastępcy mocarstw koalicyjnych zebrała się w Wiedniu. Rząd węgierskiej republiki rad jest gotów do wszystkiego, co może sprowadzić prawdziwy i słuszny spokój i wzajemne porozumienie między narodami, ażeby uniknąć dalszego rozlewu krwi.

nie jest — to złuda, z powodu niskiego kursu pieniędzy.

Dlatego też trzeba byłoby, nie idąc drogą magistratu łódzkiego, który chce ściągać w jednym miesiącu za cztery lata zaległe podatki, kiedy dziś z domu w Łodzi trudno nieraz nawet jednoroczny podatek pokryć, rozpatrzyć się w rzeczywistym położeniu czy to owego burżuja miejskiego-kamienicznika, czy właściciela domu i przekonać się, czy rzeczywiście uprawia on lichwę mieszkaniową, czy jest tym paskarzem?

Naprawdę magistrat wkłada na niego obrzymie wydatki, nasyła mu rozkazy robienia, pod przymusem egzekutywy — nowych chodników, przypisuje jakie te chodniki być mają i kiedy trzeba je skończyć, rada miasta uchwała i kuje straszne prawo o lichwie mieszkaniowej, podnosząc zarazem o 100% płać za wycieranie kominów, ale nikt o ulgach nie chce wiedzieć.

Skarb myśli o nowych podatkach, lokator wzywa o poprawę mieszkań, — ale kto podupadłym właścicielom pomoże do pokrycia dachów świeżą tekturą, kto da mu możność porobienia najskromniejszych poprawek?

Dziś przyszła pora pastwienia się nad kamienicznikami, metoda ta uznana została za dobrą, więc stosują ten system w każdym wypadku. Jeden drugiego prześciga.

Nie piszemy w tej myśli, aby bronić bez wyjątku wszystkich kamieniczników, ale wprost zwracamy uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, podobnej zacieklności, od której Rada miejska nie jest wolną do tego stopnia, że „Bund“ staje pierwszy w tych szeregach, a większość radnych go popiera.

Wobec tego, że d. 1 lipca r. b. upływa termin moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, że w ten sposób bezrobotnym grozi masowe wyrzucenie z mieszkań, że dla miasta, liczącego 100,000 bezrobotnych, kwestja ta jest podwójnie palącą i zagraża katastrofą, frakcja „Bundu“ wystąpiła z następującym wnioskiem: Rada miejska wzywa Magistrat, aby poczynił u czynników miarodajnych niezwłocznie kroki, w celu natychmiastowego wydania zarządzeń aby: 1) bezrobotni zwolnieni zostali od opłacenia komornego; 2) umorzone zostały dawne ich długi za mieszkania; 3) właściciele domów przy podawaniu prósb o eksmisję zobowiązani byli dostarczyć dowody zarobkowania, lub zamożności pozwanego; 4) wszelkie wyroki o eksmisję oraz sprawy o uzyskanie eksmisji dla bezrobotnych zostały umorzone.

Radny Chwalbiński proponuje odwołać się do posłów łódzkich w Sejmie, w celu zwrócenia uwagi na ekspirujący termin moratorium. Zgodnie z propozycją rad. Jaranowskiego wniosek „Bundu“ przyjęto bez dyskusji.

Jezeli uchwali Rada taki wniosek, niechże też będzie sprawiedliwą i uchwali drugi, aby magistrat powstrzymał się od ściągnięcia podatków tych obywateli, którzy nie pobierają komornego za bezrobotnych, oraz nie nakazywał im układania trotuarów, należących do miasta?

Na jakich podstawach trotuar ten ma swoim kosztem budować właściciel?

Jezeli to jego własność, to niech go uporażkuje i ogrodzi. Może na nim zasiać kwiaty.

Lichwa mieszkaniowa.

Ze lichwa mieszkaniowa istnieje — nie ulega wątpliwości, że trzeba z nią walczyć, również jest prawdziwe, ale że ta walka powinna się odbywać rozsądnie uzasadnienie to stanowi najgłówniejsze zadanie — tej zawziętej kwestji.

Wiemy o uchwałach byłej Rady stanu i Sejmu, wiemy o stosowaniu z całą surowością tych uchwał w różnych miastach naszego kraju, ale przecież nawet w jednej z najciślejzych nauk, jaką jest matematyka, niema reguł bez wyjątku.

Do takich wyjątków należały do niedawna: Warszawa a bardziej jeszcze Łódź.

W Warszawie ceny lokali jeszcze w 1918 r. nie dosięgały połowy cen orzedwojennych,

a Łódź była tak wyludniona, że tu 1/4 lokali stała pustkami, dla drożyzny bowiem mieszkańcy uciekli do miasteczek okolicznych, gdzie łatwiej było dostać produktów spożywczych, tym sposobem w Tuszynie, Sieradzu, Zduńskiej Woli, Łasku i t. p. miasteczkach lokale były dwa razy droższe niż w Łodzi.

Tymczasem podatki nie zmniejszyły się wcale i były ściągane przez okupantów z niesłychaną surowością. To też wielu właścicielom łódzkim, zwłaszcza domów obdużonych, a nie obdużonych jest bardzo niewiele, własność ta stanęła wprost kością w gardle, przybyło procentów, wskutek niepłacenia rat towarzysstwa, albo procentów od sum wierzyteli.

Prawda, że realna własność poszła znacznie w górę, ale i ta kwestja? czy czasami

pos. 6 by pachnące, urządzić przed domem wodotryski, zdobne w alegoryczne figury, ale nie przeznaczac do ogólnego użytku.

Jeżeli chodnik nie jest własnością obywatela, to reperacja również nie należy do niego. Teraz może dowiemy się nareszcie od magistratu i od rady miejskiej prawdy: czyją własność stanowi chodnik i co zamierza uczynić z domami, których dochody nie wystarczą na pokrycie podatków? boć np. cena butów wzrosła 10 razy, chleba 30 razy, pracy od 7 do 10 razy, a mieszkania? Czy są w Łodzi domy, któreby podniosły komorne bodajby o 2 razy.

Trzeba się więc zastanowić, czy istnieje ta lichwa mieszkaniowa i kto ją stworzył.

Wiemy, że wzrosty ceny mieszkań w Lublinie, Radomiu, Krakowie, wzrosły niebywale, ale w Łodzi tego wzrostu dotąd nie było. Co się zaś tyczy przyszłości, o tem nikt z góry napewno przepowiedzieć nie jest w stanie. Zdaje się jednak, że wzrost ten jest przewidziany... w każdym razie w obecnej chwili nie grozi lokatorowi żadne niebezpieczeństwo. A. Pr.

Nadużycia urzędników Państwowych.

Powtarzają się coraz częściej fakty nadużyć ze strony nowoprzyjętych urzędników Państwowych, które zaniepokajają opinię publiczną i prasę, skłonną do oskarżenia całego ogółu urzędników.

Ludność cywilna ze swej strony w znacznej mierze przyczynia się do szerzenia korupcji z powodu nie zawiadomienia wyższych urzędów o wiadomych im nadużyciach.

Obowiązkiem każdego obywatela naszego państwa jest przyczynić się do publicznego ujawnienia wszelkich niesumienności, jakich dopuścili się urzędnicy i donieść o wiadomych im wypad-

kach wyższym urzędem, które przez usunięcie tych wyrzutków społeczeństwa ochronią państwo i naród przed dalszemi stratami.

W ostatnim czasie w Okręgu Łódzkiej Inspekcji leśnej Państwowej wydano ze służby 3 urzędników za nadużycia i czyniono odpowiednie kroki dochodzenia karnego, stosownie do obowiązujących praw.

W nadleśnictwie Łask zdemaskowani zostali przez miejscowego nadleśniczego leśniczowie Michalski w Molendzie i Kosiński w Pawłowicach. Taksamo w nadleśnictwie Uniejów, leśniczy Niczke.

Projekty w sprawach robotniczych.

Dnia 4 czerwca r. b. w ministerjum pracy i opieki społecznej odbyło się posiedzenie, na którym były omawiane projekty „Rad pracy”. Na posiedzeniu były reprezentowane rozmaite zrzeszenia robotnicze oraz kilku posłów. Zadaniem Rady pracy ma być wydawanie opinii o wszystkich projektach praw wnoszonych przez ministerstwo do Sejmu, jak również o projektach przepisów administracyjnych normujących prawa i obowiązki pracodawców i pracowników. Rada ma składać się z ownej liczby pracodawców i pracowników po 23 z każdej strony, przyczem wszystkie gałęzie pracy mają być równomiernie reprezentowane, dalej z przedstawicieli wyższych pracowników technicznych i biurowych w przemyśle i górnictwie, jako elementów fachowych oraz z reprezentantów ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Rada dzieli się na sekcje przemysłową, rzemiosła, handlu, górnictwa, komunikacji i rolną. Rada wyłania z pośród siebie stałą delegację

z 4 przedstawicieli pracodawców i 4 pracowników i 1 z wyższych urzędników pod przewodnictwem ministra. Delegacja wydaje opinię o wyżej wspomnianych projektach, które następnie idą do rozpoznania na plenum rady. I jej sekcji mają wstęp przedstawiciele pracy.

W dyskusji reprezentanci centralnego związku stowarzyszeń zawodowych zakwestjonowali 2 strony charakterystyczne rady, stwierdzając niemożliwość współpracy pracowników z pracodawcami, a także wydzielenie w oddzielną kategorię wyższych urzędników technicznych, którzy zawsze pójdą z pracodawcami oświadczając, że do rady w takim składzie nie przystąpią. Reprezentanci innych zrzeszeń robotniczych naogół zgodzili się z brzmieniem projektu. Po wystąpieniu powyższych opinii minister zamknął posiedzenie, zaznaczając, że uwagi wypowiedziane przez posłów i przedstawicieli zrzeszeń robotniczych będą wzięte przez ministerstwo pod uwagę i będą rozpatrzone.

Wypowiedzenie wojny Węgrom.

Morawka Ostrawa, 9 czerwca. (PAT.) Z oficjalnych kół paryskich informują, że na jutrzejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego, rząd czesko-słowacki wypowie formalnie wojnę węgierskiej republice rad. Po uchwaleniu tekstu wypowiedzenia wojny przez czesko-sło-

wackie zgromadzenie narodowe, odnośny akt zostanie przedłożony Massarykowi do podpisania. Klub socjalistyczny, który z razu był przeciwny akcji wojennej na Słowacyzynie, będzie na zgromadzeniu narodowym głosował za wypowiedzeniem wojny.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8-go czerwca.

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji wschodniej sytuacja bez zmiany. Na Wołyniu nad Styrem nieprzerwanie ożywiona działalność bolszewska.

Front poleski i litewsko-białoruski: Bez zmiany.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 9-go czerwca.

Front galicyjsko-wołyński. W Galicji wschodniej spokój na całym froncie. Na Wołyniu bez zmian. Ataki bolszewickie na nasze pozycje na zachód od Radziwiłłowa, Na północ od Rafałowa utarczki naszych patroli z uzbrojonymi bandami chłopskimi.

Front poleski: Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: W udatnym wypadzie na Olgrewicze oddziały wileńskiego pułku zadały bolszewikom bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych, przyczem zdobyto kulmioty i wzięto jeńców. Pozatem na całym froncie wzmocniona działalność wywiadowcza.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pubh.

Dokoła Górnego Śląska.

Paryż, 9 czerwca (PAT). „Temps” zwraca uwagę, że w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku powstają poważne zastrzeżenia z powodu skrajnej polityki germanizacyjnej, prowadzonej w kraju tym przez Prusy.

Zgodnie z istotnymi warunkami, plebiscyt mógłby się odbyć dopiero w dość dalekiej przyszłości, by przez ten czas zostały usunięte wszystkie narzucone wpływy. „Temps” dodaje, że gdyby wykreślić granice ściśle etnograficzne, to należałoby ująć Polsce 160 kilometrów kwadratowych Śląska zaludnionego według statystyki niemieckiej przez 40,140 Niemców i 1,770 Polaków, natomiast oddać Polsce 98 gmin na Śląsku średnim i w Poznańskim, których traktat nie

przyznaje Polsce, a które w większości zaludnione są przez Polaków.

Wszystkie gazety wyrażają nadzieję, że rada 4-ch nie odda dzięki szantażowi Niemiec Górnego Śląska. „Temps” w artykule poświęconym sprawie Górnego Śląska oświadcza, że plebiscyt jest nie możliwy, że opinia francuska nie będzie obojętna dla tej sprawy, albowiem osłabienie Polski byłoby osłabieniem Francji i zagrażałoby bezpieczeństwu tej ostatniej i pokojowi. „Journal des Debats” przyznaje, że w pewnych pogranicznych okręgach jest większość niemiecka, lecz nie stanowi to dostatecznego powodu, by przyznać te okręgi Niemcom, o ile odwrotnie nie mogłoby się przyznać Polsce pewnych okręgów z większością polską.

Jeszcze o Polskę.

Paryż, 9 czerwca (PAT). Rada 4-ch zbiera się dziś u Wilsona i będzie rozpatrywała sprawę zachodnich granic Polski. Rada 5-ciu zbierze się zapewne w najbliższy czwartek.

Preszów zdobyli węgry.

Wiedeń, 9 czerwca. (PAT.) Komunikat wojсковy donosi z Budapesztu, że armia czerwona postępuje zwycięsko naprzód i zdobyła dziś Preszów.

Detonacje.

Sosnowiec, 9-go czerwca. „Kurjer Zagłęb” pisze, że od kilku dni w Sosnowcu dają się słyszeć olbrzymie huk, dochodzące z Górnego Śląska. Detonacje wznagają się po nocy stopniowo stając się coraz częstszymi i są spowodowane wysadzeniem w powietrze fabryk przez Niemców, którzy chcą pozostawić ruiny z Górnego Śląska.

Opozycja Austrii.

Paryż, 9 czerwca (PAT) Kanclerz Renner powrócił dziś rano do St. Germain i złożył oświadczenie, z którego wynika, że na granicy austriacko-szwajcarskiej spotkał się z Bauerem i Finkem. Renner oświadcza, że warunki pokojowe wydają się nie do przyjęcia dla delegatów Austrii i dodał, że rząd austriacki złożył kontrapropozycje przed upływem 15-dniowego terminu.

Przyrzeczenia Kołczaka.

Paryż, 9 czerwca (PAT.) Kołczak, odpowiadając na notę państw sprzymierzonych, oświadcza, że w ogólnych zarysach przyłącza się do zasad wypowiedzianych przez mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze. W sprawie nowych państw, graniczących z Rosją, nie widzi żadnych trudności. Niepodległość Polski została już uznana dawniej przez demokratyczny rząd rosyjski, granice zaś powinny być wytknięte za obopólną zgodą. Zanim zostanie ustalony ostateczny porządek, Rosja przyjmuje udział ligi narodów celem uregulowania stosunków z państwami pogranicznymi. Kołczak kategorycznie stwierdził uchwałę dotrzymania wszystkich zobowiązań i długów, zadłużonych przez wszystkie rządy rosyjskie aż do bolszewickiego zamachu z dnia 7 listopada 1917 r.

Delegacja turecka.

Konstantynopol, 7 czerwca. (PAT.) Delegacja turecka, wysłana do Francji, składa się z wielkiego wezyra Damad-Fehrid-paszy, byłego wielkiego wezyra Tefik-paszy, ministra finansów Tuwik-beja, prezydenta rady stanu Riza Tewik-beja, ministra upewnomoconego Richard-Halim-beja.

„Święto Belgów”.

Paryż, 9 czerwca (PAT). Król belgijski zaprosił Poincarego na dzień 22 lipca do Brukselli z powodu narodowego święta belgijskiego, który w roku bieżącym ze względu na specjalne warunki będzie obchodzony nadzwyczaj uroczystie.

Zjazd ceramików.

Warszawa, 9 czerwca (PAT.) Zjazd ceramików polskich, trwający tu przez 5 dni, uchwalili szereg rezolucji, domaga się natychmiastowego zwołania cereumnicznej szkoły, t.j. stacji doświadczalnej. Powstał komitet, któremu powierzono opracowanie statutu stowarzyszenia ceramików polskich.

Minister spraw wojskowych w Łodzi.

a) Przyjazd p. ministra do Łodzi nastąpił o godz. 5 rano. O godz. 9 odbyło się jednak dopiero uroczyste powitanie, które w imieniu armii wygłosił generał Osiański, otoczony wyższymi oficerami łódzkimi i koalicyjnymi.

Po powitaniu minister zwiedzał lokal sztabu przy ul. Al. Kościuszki, gdzie spożył śniadanie, poczem pojechał do kościoła św. Stanisława Kostki, gdzie wysłuchał nabożeństwa, odprawionego przez księdza Malinowskiego.

Następnie udał się na plac broni, aby dokonać przeglądu wojsk łódzkich. Tu przemówił minister do żołnierzy i dziękując generałowi Osiańskiemu za dziarski wygląd wojsk, wzniósł okrzyk na jego cześć.

Generał Osiański, dziękował za uznanie panu ministrowi — a okrzyk na cześć ministra podjęło wojsko z entuzjazmem.

P. minister zwiedzał miasto i biura wojskowe. Obiadał minister w ścisłym gronie wojskowych u dowódcy generała Osiańskiego, a po obiedzie zwiedził kilka miejscowych fabryk, pracujących dla wojska, oraz koszary przy ul. Konstancyjskiej.

Około godz. 5 po poł. minister przybył na podwieczorek, urządzony w Grand hotelu na dochód Tow. opieki nad żołnierzem polskim, gdzie podejmowany był nader serdecznie. Zapowiedziany na godz. 6 m. 40 wieczorem odjazd ministra Leśniewskiego z Łodzi został odwołany.

P. minister był wieczorem w Grand hotelu, gdzie miasto żegnało go kolacją, podczas której panował bardzo serdeczny nastrój.

Wyjazd z Łodzi p. ministra spraw wojskowych nastąpił w nocy.

— Praca w biurach sądownictwa.

a) W myśl wydanego postanowienia Ministra Sprawiedliwości, zajęcia we wszystkich biurach sądownictwa z dniem dzisiejszym trwać będą 6 godzin, mianowicie: od godz. 9-ej rano do 3-r po południu.

— Wypłata 13-oj pensji.

a) Ministerjum Sprawiedliwości poleciło sądowi okręgowemu w Łodzi wypłacić 13-tą pensję wszystkim urzędnikom sądowym, jako dodatek do zwykłej pensji.

— Koncert.

W środę, dnia 13 bm. o godz. 8 wieczór w sali Tow. miłośników muzyki odbędzie się koncert na korzyść biednego, a niezwykle utalentowanego ucznia prof. Melcera. Koncert ten zorganizowano z ramienia Liceum muzycznego H. Kijeńskiej.

Łaskawy współudział przerzekli prof. Lewandowski z Warszawy (fortepian), p. Doński (śpiew).

Należy się spodziewać, że ze względu na piękny cel, koncert ten znajdzie poparcie.

Bilety do nabycia w kasie Tow. miłośników muzyki ul. Krótka 1.

— Do Karlsbadu.

Dr. Władysław Maleszewski, oddawna praktykujący w Karlsbadzie, a dziś właściciel zakładu „Polska“ w Gartezeile, pisze do nas, iż wybierający się do Karlsbadu, jego pacjenci dla uniknięcia strat pieniężnych, gdyż czesi niestęplowanych koron nie przyjmują, mogą złożyć w banku warszawskim lub krakowskim markę za pewną sumę, a on w Karlsbadzie wyłoży na kurację swoje pieniądze, a potem odbierze sumę mu przypadającą z banków. Porozumieć się można z nim listownie.

— Bomby.

W Krzepicach powiatu częstochowskiego dnia 24 maja żydzi rzucili 4 bomby.

Nowe próby wprowadzenia żargonu.

Żydzi na każdym miejscu wysuwają swoje macki i szukają dla siebie wszędzie dróg do wciśnięcia się, a jeśli nie mogą sami, to przy najmniej chcą mieć upust dla swojej propagandy żydowskiej.

Donoszą nam, że na pocztę naszą napływają listy adresowane po żydowski.

Już cić, — że takie listy idą do kosza, rzecz prosta, bo trzeba byłoby pierw wyuczyć chyby listonoszów, aby nauczyli się czytać żargonu, i nie wiemy co tu podziwiać, czy głupotę od dawców, czy ich bezczelność.

Póki byli moskale, żydzi musieli adresować po polsku, lub rosyjsku, za okupantów po niemiecku, dziś za rządów polskich — chcą gwałtem wysunąć swój żargon, który nie jest żadnym językiem, jeno zlepkiem niegramatycznie połączonych różnych wyrazów.

Edmund Kolbuszowski.

Zgon Kolbuszowskiego, dziennikarza, długoletniego współredaktora „Dziennika polskiego“, kierownika lwowskiego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej, który zmarł w tych dniach nagle w Lwowie, przeżywszy lat 55, wywarł wśród znajomych i przyjaciół bolesne wrażenie. W dziennikarskim życiu lwowskim, ś. p. Kolbuszowski brał żywy udział i należał do inicjatorów założenia polskiego Towarzystwa dziennikarskiego.

Krakowska delegacja Tow. Dziennikarzy polskich uchwaliła przesłać wyrazy współczucia wdowie po ś. p. Edmundzie Kolbuszowskim i Wydziałowi Tow. Dziennikarzy polskich w Lwowie.

Przedwczoraj po południu, o godz. 5 odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. Edmunda Kolbuszowskiego, znanego dziennikarza lwowskiego. Przed domem żałoby zebrał się przedstawiciel zarządu miasta, świata literackiego i dziennikarskiego, artystycznego oraz liczne grono przyjaciół i znajomych. Nad grobem w imieniu towarzystwa dziennikarzy polskich przemówił redaktor Łaskownicki.

Zjazd N. R. Z.

Warszawa, 9 czerwca (PAT.) Otwarto tutaj zjazd narodowego związku robotniczego. Przybyło 200 delegatów. Przewodniczy pan Wojewódzki, wice-prezydent miasta Łodzi. Przemawiali pp. Władysław Malangowicz, Chądzyński, Hertz (Poznań), dr. Bujalski (Małopolska) oraz poseł Fichna. Zadaniem zjazdu jest według komunikatu, otrzymanego przez nas, zjednoczenie ruchu narodowo-robotniczego w polskie stronnictwo robotnicze, ogarniające wszystkie dzielnice i wychodztwa oraz skrytowanie i uchwalenie nowego programu, któryby rozpoczął nowe życie proletariatu polskiego.

Koniec zjazdu elektrotechników.

Warszawa, 9 czerwca (PAT.) Dziś zakończono obrady zjazdu elektrotechników polskich rezolucjami dotyczącymi się założenia powszechnego stowarzyszenia elektrotechników polskich.

Aresztowania w Zawierciu.

Sosnowiec, 9 czerwca (wł.) W tych dniach aresztowano w Zawierciu podejrzanych o szpiegostwo Fritza Hankego i kilka innych jeszcze osób, między innymi paru żydów. Aresztowania o szpiegostwo nie ustaje. Śledztwo w toku.

Obława na szmugel.

Sosnowiec, 9 czerwca. Policja, straż kolejowa i patrole wojskowe otoczyły domy Piotra Dziurawicza i Józefa Szenka w pasie granicznym pod Sosnowcem w poszukiwaniu szmuglu. Dzięki energii hallerczyków zdołano wykryć i skonfiskować większe ilości słoniny (20 paczek) u zawodowych przemytniczek Majdzinej i Wiślickiej, pomimo zapewnień, że „szmuglu nie mają“. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że całe wsie na pograniczu trudnią się szmuglem będziemy nieli w przybliżeniu pojęcie ile naszego żywnościowego towaru wychodzi do Niemiec.

Żyd operator i twórca ran w celu uwolnienia od wojska.

a) W Zgierzu aresztowano felczera Salomona Grünwalda, pod zarzutem wywoływania u popisowych rozmyślnie sztucznego kalectwa, w celu uwolnienia ich od służby wojskowej. — Do aresztowania G. posłużył fakt następujący: Felczer Grünwald wezwany został do 22-letniego Stefana Węzyka, właściciela zagrody we wsi Klink, pow. brzezińskiego. G. dokonał jakiejś operacji lewej nogi, robił wstrzykiwania, nadmuchiwania, a następnie jeździł na opatrunki. Za operację G. otrzymał 500 mk., a za każdy opatrunek po 100 mk. Po ukończeniu tego Grünwald napisał świadectwo, które Stefan Węzyk

przedstawił komisji poborowej i otrzymał odroczenie na rok jeden.

Policja zgierska dla sporządzenia protokołu wezwała szereg świadków, którzy stwierdzili podejrzenia policji. Ustalono przytem fakty, że felczer Salomon Grünwald za czasów rosyjskich dla uwolnienia popisowych od służby wojskowej otwierał rany w rękach i nogach, skrzywił palec, kaleczył uszy i na tymże procederze dorobił się grosza.

Zgromadzony przez państwową policję zgierską materiał w sprawie Grünwalda przesłany będzie do sądu.

— Koszty przymusowej rekwizycji.

a) Wobec tego, że większość producentów odmawia dostawy kontyngentów ziemiopłodów, stosowane są względem nich wyprawy karne, które przymusowo rekwirują należne kontyngenty. Wyprawy takie pociągają za sobą pewne koszty, jak nap.: diety milicji i urzędników, podwozy i t. p. — Otóż władze poleciły referentom aprowizacyjnym, aby wszelkie koszty, związane z przymusową rekwizycją ziemiopłodów, ponosili oporni producenci, koszty te należy potrącać przy wypłacaniu producentom należności za zarekwirowane ziemiopłody.

— Kary za niedostarczanie ziemiopłodów.

a) Komisarz rządowy powiatu łódzkiego, otrzymał upowaznienie od Ministerjum aprowizacji do nakładania kar na oporne wsie lub poszczególne włości grzywnami w wysokości 20,000 mk., oraz kary więzieniem do 4-tych tygodni w razie niedostarczenia kontyngentów ziemiopłodów w terminie. Postanowienie karne komisarza rządowego staje prawomocne i podlega wykonaniu po upływie 10 dni od daty oznajmienia skazanym, którym przysługuje prawo odwołania się do Ministerjum aprowizacji.

— Urodzaje.

Dokoła Łodzi mamy bajeczne urodzaje. Zyta zwłaszcza są nadzwyczaj rosłe i kłosiste. Kartofle za to opóźnione, dopiero wschodzą.

KRONIKA.

— Zielone święta.

Ciepłe dni zielonych świątek, wyciągnęły po za miasto tłumy osób. Majówkowlcze pławili się w słońcu i pogodzie. Wieczorem powracano do domów przy śpiewie, oświecając drogę latarkami japońskimi.

— Odpust w Łagiewnikach.

Późne święta, piękna pogoda, wreszcie brak opieki „naszych najserdeczniejszych“, zgromadził w Łagiewnikach tłumy pobożnych. Można powiedzieć, że dawno takiego napływu tutaj nie widziano.

Na odpust też zjechało się liczne duchowieństwo, a między nimi i zakonnicy reguły św. Franciszka, którzy liczne wygłosili kazania i mowy. Tramwaje do Zgierza były przepełnione tak dalece, że niezdolali przewieźć wszystkich. Dużo ludzi udało się tam i z powrotem piechotą.

— Osobiste.

a) Dotychczasowy kierownik biura zakładów „Siemensa“ w Łodzi, p. Antoni Stamirowski, opuszcza z dniem 1-go lipca r. b. nasze miasto, przenosząc się na stałe do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko głównego dyrektora zakładów tejże firmy.

Dla naszych bohaterów.

Symbolem wolności i zmartwychwstania Polski jest skromna, szara postać naszego żołnierza. Ku niemu pełne nadziei zwracają się oczy narodu, oczekując ziszczenia wszystkich swych pragnień. Społeczeństwo zapomina jednak, że ci bohaterowie, dokonywując częstokroć czynów siły ludzkiej przechodzących, mają jednak ludzkie potrzeby, muszą jeść, mieć odzienie

i obuwie, w chorobie opiekę i staranie. Tymczasem żołnierz polski walczy głodny, obdarty i bosy. Na barki młodego państwa polskiego zwałło się tyle naglących potrzeb, że wszystkiemu podobać nie może, społeczeństwo musi podzielić z nim trudy — a gdzieś wdzięczniejsze pole działania, jak właśnie w zakresie pomocy dla żołnierza, którym nam wszystkim jest tak blizki i drogi.

W Łodzi inicjatywę w tym kierunku podjęło zawiązane parę miesięcy temu „Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego”. Pomimo krótko

kiego czasu rezultaty działalności T-wa są wprost imponujące. Utworzono dotychczas sekcje: sanitarną, intendentury, żywnościową, finansową, informacyjno-prasową, „Matek chrześcijan”, gospody żołnierskiej przy ul. Środkiej № 14, gdzie codziennie wydaje się żołnierzom do 1,000 porcji gorącej strawy, oraz sekcję organizacyjną, która zajmie się zorganizowaniem pomocy dla żołnierza w całym okręgu łódzkim. Towarzystwo otacza stałą opieką żołnierzy garnizonu łódzkiego.

MŁODY CZŁOWIEK

z 6 klasowym wykształceniem, zdradzający zdolności techniczne, może być przyjęty do biura technicznego przy fabryce, na praktykę płatną. Zgłaszać się ul. Lipowa 33 kantor. **Tamże potrzebny chłopiec na posyłki i do czynności biurowych.**

HANDLOWIEC
ze znajomością buchalterji POSZUKIWANY
w CHARAKTERZE KIEROWNIKA
(prokurent firmy)
od zaraz.
Oferty składać do biura Informacyjno-Handlowego A. Gersdorfa, Piotrkowska 84. 1064:2

Zawiadamia się niniejszem, że od początku roku szkolnego 1919/20-go zostanie otworzone w Łodzi
Społeczne Gimnazjum Filologiczne
Tow. „Oświata”
Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz 8-ej, rozpoczną się w czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu szkolnym, przy ul. Placowej № 13. Podania przyjmuje się tamże codziennie, prócz świąt, od 10 do 1-ej po poł., do dnia 11 b. m. włącznie.
1067 2 Dyrektor **Wacław Dawison.**

Sklep Komisowo-Handlowy
„REKORD”
143. Piotrkowska 143. 011 5
Poleca wszelkiego rodzaju towary, jak: Manufaktury, Galanterie, Obuwie, oraz dodatki krawieckie i wszelkie inne artykuły. Przyjmuje wszelkiego rodzaju towary **na sprzedaż komisową.**

Krem od świerzby „MUKUNA”
1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
2) nie zawiera części stałych;
3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę;
4) posiada miły zapach.
Apteka **Jana Werocego**, Bednarska róg Furmańskiej
Cena 7 mk. 50 fenig. **Łącać wszędzie.**
Skład na Łódź: **Lubczyński, Lutomska 21.** 340 10

Poszukiwany
Rutynowany KUPIEC
pożądana znajomość w kierunku ogrodniczym, wykształcenie średnie, **na stanowisko**
Zarządzającego Składami
Oferty składać do Biura Informacyjno-Handlowego
A. Gersdorfa, Piotrkowska 84. 1065 2

MEBLA
Tremo, szafa, 1059:2
Otomana, Krzesła,
Stolik do kart,
Kuchnia kompletna,
Zyrandol elektryczny
zaraz tanio
do sprzedania
Lipowa 44 m. 25.

Zaginęła sukca
nowofundlenska czarna,
kudłata z obrozą na szyji.
Odprowadzić: Juliusza 14, za
nagrodą 30 marek.
1066-2

Drobne ogłoszenia:

Sprzedaj:
A.A.A.A. Bacność Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno, szewloty, jedwabie, muslin de lin, etaminy, batysty, krepony, chustki, barchany, cągi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10, wejście z prawa.
2890-wenwp 6

A.A.A.A. Meble najtaniej w Łodzi, duży wybór, nowe i używane, oraz łózka metalowe, wanny i biurowe meble poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116, I piętro.
3070-12

A.A. Meble sprzedaję: szafy, łózka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię oraz pianino. Piotrkowska 108, Przędzkie.
3183-6

AI AI Meble różne wyprzedam tanio. Łózka, materace, szafy, otomany, kredensy, stół, krzesła, garnitur salonowy, gramofon, maszynę, linoleum. Piotrkowska 281 m. 4 front.
5070-ws3

Do kapusty beczi, łaski, antalki do ogórków sprzedam. Przejazd 67-6.
2094-p.p2

Do sprzedania domek murowany z ogrodem owocowym. Radogoszcz, ulica Jagiellońska № 6, wiadomość na miejscu.
3214-3

Łózka dębowe solidnej roboty do sprzedania u stolarza, Franciszkańska 11.
5207-wcn4

Meble robione przed wojną i sypialnia cytrynowa, 2 sypialnie z amerykańskiej sosny i stół pokój dębowy, z powodu likwidacji tanio do nabycia. Rozwadowska 36, u stolarza.
3206-7

Meble nowe i używane sprzedaję po cenach najniższych. Orla 23, stolarnia.
2527-3

Power w dobrym stanie z wolnem kołem do sprzedania. Chojny Piaskowa 4-5.
3154-2

Nici w szpalkach i w motkach w dobrym gatunku po zniżonej cenie wyprzedaje prywatnie. Piotrkowska 185 m. 5.
3180-ws5

Power w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Długa 172 m. 11.
3153-2

Sprzedam: lustro, szafę, lodownię dla rzeźnika, meble wendowe. Piotrkowska 301.

Sprzedam szafę oszkloną dużą z szufladami oraz skrzynię do mąki o trzech przedziałach. Pańska 5 I piętro front, Galicki.
3182-2

Sprzedam 7 biurka używanych, 5 szafek do książek, 12 krzesel biurowych i maszynę do pisania «Remington» oraz różne meble. Anny № 1, F. Mikszewski.
2931-2

Wóz na jednego konia w dobrym stanie oraz uprzęż sprzedam. Nawrot 91.
5215-3

Z powodu wyjazdu odstąpię zaraz 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami wraz z całkowitem umeblowaniem. Wiadomość: W-ny St. Kubiak, Al. Kosciuszki № 41.
3212-5

Różne:

A. Nauczycielki, freblanki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki; rządców - agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwifskiej, Piotrkowska 109.
3178-9

Dziecko 6-cio tygodniowe niechrzczone oddam na własność. Nawrot 54, stróż wskaże.
5226-3

Francuska organizuje trzymiesięczny kurs nauki języka francuskiego metodą ułatwioną dla dorosłych i dzieci. Zgłaszać się: Piotrkowska 109 m. 2.
3183-2

Lecznica Unitas, Pusta 19, poszukuje wykwalifikowanych pielęgniarek i posługaczek do chorých. Bez świadectw proszę się nie zgłaszać.
3224-3

potrzebni agenci do sprzedaży artykułu licznie rozpowszechnionego w użytku domowym, Okazja dobrego zarobkowania. Kaucja od mk. 18. Zgłosić się: Płocka 1 m. 3, od 10 do 6 po poł.
3034-nw2

pensjonat Marji Wołczaskiej w Podębiu, pod Tuszynem. Otwarcie 4 b. m. Przyjmuje zamówienia na wycieczki.
3116-2

Pokój frontowy z balkonem umeblowany, do wynajęcia zaraz. Cegielińska 86-3.
3115-2

potrzebny furman samotny do robót w konie, przy gospodarstwie. Ul. Sienkiewicza № 65, Edmund Wasilewski.
3074-2

potrzebni chłopcy i dziewczęta do lekturki pracy. Szkolna 8, o godz. 8 rano.
3152-2

pelagia Loge mieszka na Staro-Zarzewskiej № 23, poszukuje swego syna Józefa Loge z powodu śmierci młodszego syna Jana.
3215-2

Uprzejmie proszę łaskawego znalazcę parasola, zostawionego dnia 5-ego b. m. obok skrzynki pocztowej róg Przejazd i Widzewska, lub w tramwaju № 9, idącym z Piotrkowskiej na Pańską, między godziną 10 a 11 rano, o odniesienie za nagrodą do mleczarni, Piotrkowska 137.
3222-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Blochowicz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3208-3

Borensztejn Hena zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3186-2

Chojnackiemu Karolowi skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi i dokumenty wojenne i wolności.
3207-

Górecki Franciszek zgubił paszport rosyjski, Władysława Górecka zgubiła paszport niemiecki wydany w Aleksandrowie i dziecięcy wyany w Łodzi.
3189-2

Goliszewski Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3183-2

Kunicki Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3217-3

Krocowski Paweł zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3187-2

Leokadja Jeske zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3211-3

Łyczewski Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i Wiktorja Szczawińska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3191-2

Szajer Fryderyk i Emma zagubili paszport niemiecki wydany w Grodzisku.
3100-2

Weronika Kochanowicz zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
3180-2

Zaginęła portmonetka z kilkudziesięciu markami i świadectwo na krowę.
3134-2

PIĘGI I PRYSZOZE!

usuwa radykalnie tylko znany ze swej dobroci **krem**

„EROS”

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Wystrzegać się kremów z podobnymi nazwami.



Zatw. przez
Urząd lekarski.